

TADEUSZ BRAJERSKI

XVIII-WIECZNY DIALEKTYZOWANY TEKST Z KSIĘŻOMIĘSZY (B. POWIAT KRAŚNICKI)

Wieś Księżomiesz (gen. Księżomięszy, fem.) dziś urzędowo Księżomierz (gen. Księżomierza, masc.)¹, była w XVIII w. (i wcześniej) wsią królewską i wraz z „miastem Jego Królewskiej Mości” Urzędowem i wsią Dzierzkowice należała do starostwa urzędowskiego. W roku 1738 „starosta generalny lwowski” Joachim Potocki w imieniu swojej podopiecznej Marianny Kątskiej, spadkobierczyni majątności po byłym staroście urzędowskim Stanisławie Kątskim, oddaje starostwo (a także „kluczkowski” leżący w województwie lubelskim) w 3-letnią dzierżawę wojewodzie sandomierskiemu Janowi Tarle za sto tysięcy czerwonych złotych. Tarło trzyma tenetę dłużej. Prowadzi gospodarkę rabunkową: wycina lasy, wywozi ze starostwa co się da i gnębi chłopów każąc im pracować ponad normę, do jakiej byli zobowiązani przy pańszczyźnie. W roku 1744 zdesperowani chłopci występują z „supliką”, w której skarżą się, że są całkowicie zrujnowani i proszą o wyznaczenie im dni pańszczyzny, bo nie mają czasu na prace w polu. Suplika jest skierowana, jak się zdaje, do nowego starosty, którym jest (ożeniony z Marianną Kątską) Eustachy Potocki. Nie wiemy, jaki był skutek tej prośby.

Suplika znajduje się w pliku dokumentów zawartym w teczce nr 889 w dziale rękopisów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Widać w niej kilka dialektyzmów, warto ją więc - przy bardzo szczupłej naszej wiedzy o przeszłości gwar lubelskich² - pokazać i omówić.

Oto jej tekst:

(s. 1, w. 1) *Wielmożny Mości Dobrodziejju a Mitosciwy Panie nasz. (2) Upadamy do nog Wielmożnego Mitosciwego Pana y Dobrodziejja naszego (3) z pokorną supliką naszą, y sebrzemy łaski y miłosierdzia, od Wielmożnego (4) Pana y Dobrodziejja naszego, cała gromada Kiężomięska, Poniewasz tak długi (5) czas to iest przez lat szesc cterpielismy wielkie dolegliwosci, y mizerye, (6) wniwecz zesmy się poobracali, szprzęgacie pozagubiali, przez wielkie podwody, (7) ciężary wozac, to Dęby, to szycie³ do szkutikilkuto ⁴ alasz kuznie wozy (8) lismy po mil 20 swoim sumptem. gdzieś my przez to szprzęgacie zatracili (9) y sobie nie mogli zasiewac, kiedy nie tylko wołmy ale y krowy zaprzęgac (10) musieliśmy, y tosz my iusz stracili,*

juz tedy nie mamy zadney inney uciecz(11)ki, gdzie byśmy poratunek mieć mogli tylko do Wielmożnego Miłości=(12)wego Pana y Dobrodzieja naszego uciekamy się. Zmituy się Wielmożny (13) Miłościwy Panie y Dobrod[ziej] nasz nad namy zmiarowanymy ludzmy, a po=(14)day nam ręki y miłosierdzia swego, nie mamy postanowienia na Pans-ciz(15)nę codziennie wychodzić musimy do roboty Panskiej, a sobie nie mo(16)żym nic zrobić, kiedy który nie wyndzie na Pansczanę, to wiodarze (17) chodzą, a zabierają, co tylko znajdzie w domu czyli fanty, czyli siekiery (18) y do karczmy niosą y przepijają a my potym zkąd wziąć wykupować (19) musim gdzie Daiadowie, y Oycowie naszy otym nie słyszeli. Nie (20) mamy niakąd pomocy, gdzie przed tym bywała, tak do Grodzienia (21) ogroyca w Daierskowicach, jako tecz na Podlesiu grodzienia przy Fołwarku (s. 2; 22) Pasieki, a my to wszystko musim sami zrobić, nawet y łąki w Daiers=(23)kowicach kosić musim, a Daierskowanie to rabiali, a my teraz musim. (24) y Strasz do Spichlerza nad wisłą strzec musim, a to przed tym Dwor za (25) to płacił albo za Pansczanę chodzili, nie chodzą do Pomocy Daierskowanie (26) a my do nich, gdzie tylko potrzeba robić musim choc y nie należy. Nimy (27) łąki mamy, nimy lasu, chyba po cudzych lasach żywić się potrzeba (28) ale gdy byśmy postanowienie mieli Pansczany, to byśmy przecię y sprzę=(29)żay utray-mać mogli, y kawałka chleba nie szukali, y ludzi więcej (30) we wsi być by mogło, Choc kto cudzy przyszie do wsi, albo tecz y swoy (31) ozięni się, a widzi ze postanowienia nie masz we wsi Pansczany, to poydzie (32) daley miedzy ludzi, dla nas to wielka krzywda, kiedy nie masz w zniwa (33) kim robić. Więc zmituy się Wielmożny Miłościwy Panie y Dobrod[ziej] nasz (34) a postanow nam siła dni robić mamy, bo nie wiemy co daley czynić będzie=(35)my, y Mysmy się juz ludzie poprzerzawali przy ciężarach Panskich, a cosz (36) dopiero sprzężay przy tym wniwecz obročili, y Daięci przy nas się zostac (37) niechcą y kim tedy robić kiedy po slachecciznach porozchodzili się y pozę=(38)niłi, y nam przyszie wszystkim do tego, abysmy za niemy poszli, iezli (39) się Wielmożny Miłościwy Panie y Dobrodziej nasz nie zmituiesz nad (40) namy. Iezli nie mamy wiary w tey Pókorney suplice naszej. To (s. 3; 41) Dobytek nasz wszytek cała Gromada Xiężomieska do Dwora przy=(42)pedzi, y Wielmożny Pan y Dobrod[ziej] nasz obaczysz to wszytko y (43) sprzężać nasze, co iest u drugiego⁴, żeby drugi ledwie sobie mógł (44) zrobić tym sprzężajem, nie tylko Panu: Co Dufamy po miłosierdziu (45) Panskim y Oraz kładziemy się wszyscy Gromada cała do stopek Panskich (46) y Żebrzemy Łaski y Miłosierdzia Panskiego Wielmożnego Miłości(47)wego Pana y Dobrodzieja Naszego Prawdzywi(48) Podnozkowie (49) Cała Gromada Wsi Xiężomieszy (s. 4, inna ręka:) Suplika Gromady Xiężomieskiej in A° 1744^{to} die 16. martij podana (inna, 3. ręka:) uskarżając się na J[asnie] W[ielmożnego] Tarę W[ojewodę] S[andomierskiego].

Rękopis bardzo starannie rozróżnia samogłoski *i* i *y* (tylko dwa błędy *z* y zamiast *i*: wosyliemy 7 i Prawdzywi 46, oba przy końcu wierszy)⁵, niewątpliwe więc jest tu

mazowieckie *-my* w instrumentalu plur.: *wołmy* 9, *nad namy zmizerowanymy ludamy* 13, *za niemy* 38 i *nad namy* 39-40.

Niewątpliwa jest też *chi* w *chiba* 27⁶.

Za dialektyzm uznać trzeba formę *naszy* (nom. plur. rodzaju męskoosobowego) zanotowaną w *Oycowie naszymy* 19. Nie można tu czytać *naśi*, bo *śi* jest konsekwentnie pisane przez *śi*, nie przez *szy*: *musim* 22 itd., *we wsi* i *do wsi* 30, *siła* 34. W języku literackim form *naszy*, *głuszzy*, *mniszzy* itp. w połowie XVIII w. już się nie spotyka⁷.

Pisarz nie używa znaków diakrytycznych nad literami (poza kropką nad *i*), w wielu więc wypadkach nie widać różnicy między *ż* i *z*: *Wielmożny* 1, *zabrażemy* 3, *zesmy się poobraćali* i *sprzeżaćie* 6, *ciężary* 7 itd. obok *mizerye* 5, *pozagubiali* 6, *saprzęgać* 9, *Zmiżuy się* 12 itd. Ale w zapisie *Żebrażemy* litera *Z* jest poziomo zakreślona (drukujemy tu *Ż*), a ubezdźwięcznione *ż* zapisane jest przez *sz* w *Ponieważ* 4, *tesz* 21, *Strasz* 24, *cosz* 35, może też w *gdziessz my...* *zatracili* 8 i *tosz my iuz stracili* 10 (o tych dwu zapisach jest mowa niżej). Zapis *ozięni się* 31 należy czytać *ożeni się* (jest też zapis *się... pożenili* 37-38)⁸. Spółgłoski *sz* i *s* są na ogół rozróżniane: *nasz* 1, *naszego* 2, 3, 12, *szesc* 5, *szycie* 7 itd. obok *sobie* 9, 15, *stracili* 10, *swego* 14, *niosą* 18 itd. Ale *s* zapisane jest czterokrotnie przez *sz*: *saprzęgać* 6 i 8, *szłyszeli* 19 i *gromada Xiężomięszka* 4 (jest też *Gromada Xiężomięska* 41). Bardzo starannie rozróżnia pisarz *cz* i *c*: *czas* 5, *wniwecz* 6, *ucieczki* 10-11, *czyli* 17 bis obok *caża* 4, *zesmy się poobraćali* 6, *codziennie* 15, *co* 17 itd. Zapisy *na Pansciżnę* 14-15, *za Pansciżnę* 25 i *Pansciżny* 28 oraz *po słacheciżnach* 37 oznaczają wymowę *pańściżna* i *ślacheciżna*. Taka pisownia spółgłosek *ż*, *sz* i *cz* upoważnia do stwierdzenia, że pisarz supliki mazurzył, starał się jednak pisać (i chyba mówić) zgodnie z normą literacką, stąd u niego „szadzenie” (*saprzęgać*, *szłyszeli*, *Xiężomięszka* i zastępowanie zamazurzonego szeregu *ż*, *sz*, *cz* „lepszym” szeregiem *ż*, *ś*, *ć* (*ozięni się*, *pańściżna*, *ślacheciżna*).

Gwarowe jest *ż* w *Zielaza* 7. Nie jest to przejaw hiperpoprawności jak w *ozięni się*, bo forma *zielazo* rozrzucona jest po całej Polsce, nawet na terenach niemazurzących⁹.

Formacje *wyndażie* 'wyjdzie' 16 i *prazydażie* 30 i 38 są chyba także dialektyczne w połowie XVIII w. Pisarz zanotował przy tym literacką formę *pydżie* 31.

Forma 1. osoby plur. czasu teraźniejszego i przyszłego dokonanego ma dialektyczną końcówkę *-m* w *nie możym* 'nie możemy' 15-16 oraz w *musim* 19, 22, 23 bis, 24 i 26. Obocznie literackie formy z *-my*: *zabrażemy* 3, *Żebrażemy* 46, *kładziemy się* 45, *co... czaynić będziemy* 34-35 oraz *musiemy* 15.

W zapisie *nie możym* 15-16 widać zmianę *e* w *y* przed spółgłoską nosową. Rękopis nie pokazuje innych przykładów przejścia *eN* w *yN*, dlatego wolno nam przypuszczać tylko to, że *możym* jest wynikiem zrównania analogicznego z typem *musim*. Zapis *musiemy* 15 pokazuje zjawisko odwrotne: przejście *iN* w *eN* (*eN?*); to niewątpliwie analogia do *Żebrażemy*, *kładziemy* itp.

Rękopis notuje wyraźnie dwa typy form czasu przeszłego:

1. literacki *cierpielismy* 5, *woaylismy* 7-8, *musielismy* 10, *mysmy się...* *poprzerywali* 35 (-*sm* to niewątpliwie -*śmy*, bo form z *s* w XVIII w. już nie było; pisarz nie używa znaków diakrytycznych);
2. gwarowy z *że-*: *wniwecz zesmy się poobracali* 6. W zapisach *gdziesz my przez to szpręszaje zatracili i sobie nie mogli zasiewac* 8-9 oraz *i tosz my iuz stracili* 10 fragmenty *gdziesz my* i *tosz my* trzeba chyba czytać *gdzież my* i *toż my*, nie *gdzieszmy* i *tośmy*, bo -*śmy* jest tu pisane konsekwentnie przez -*sm*, nie przez -*sz my*. Przy takiej lekcji trzeba uznać trzeci typ czasu przeszłego: *my zatracili*, *my nie mogli*, *my stracili*; typ oczywiście gwarowy.

Pisarz użył raz formy genetiwu sing. żeńskiego rzeczownika miękkotematowego z końcówką -*e*: *z kuanie* 7. Formy takie giną w ciągu XVIII w. prawdopodobnie niejednocześnie w różnych dialektach, dlatego formę *z kuanie* należy uznać za gwarową, charakterystyczną dla języka supliki¹⁰.

Wyrazami dialektycznymi są tu: *sprzężaj* 'zaprząg złożony z wołów i uprząży' (*szpręszaje* 8, *spręszaj* 36, *spręszaje* 43 i *spręszajem* 44), *poratunek* (*gdzie bysmy poratunek miec mogli* 11) i *zostać się* (*Dzieci przy nas się zostac niechca* 36-37).

Przy tych dialektyzmach, z których większość jest niewątpliwie mazowiecka, zastanawia dźwięczna fonetyka międzywyrazowa w *iezi* 38 i *iezi* 40 (czytaj *jeźli* mimo braku kreski nad *z*).

Poza wyżej omówionymi zjawiskami - ze względu na niedostatecznie jeszcze znany stan języka ogólnopolskiego w w. XVIII - na uwagę zasługują zapisy: *mieday ludzi* 32 bez wtórnej nosowości w *mieday*, *pracie* 28 z zachowaniem historycznego -*ę* (z *przed się*), *do Dwora* 41 z końcówką -*a*, *Podnożkowie* 48 z męskoosobową końcówką -*owie* w rzeczowniku użytym w funkcji męskoosobowej oraz *wszystek* 41 w znaczeniu 'cały' i *siła* 34 w znaczeniu 'ile, wiele'. Składnia *poday nam ręki y miłosierdzia swego* 14-15 jest indywidualizmem pisarza.

Pisarz supliki stara się pisać po literacku. Bezbłędnie oznacza samogłoski nosowe, nie pokazuje przejścia *eN* w *yN* i *iN*, nie widać u niego ścieśnionego *a* (a także ścieśnionego *e*), nie zrobił błędu przy pisaniu wyrazów z *rz*, pisze *lasu i po... lasach* 27 z pojedynczym *s*, *do Spichlerza* 24 (nie *do spyklirza*), *wielkie podwody* 6 (nie *wielgie*) itp.¹¹ Dialektyzmy pokazane wyżej musiały być mocno zakorzenione w jego systemie językowym, skoro uwidocznił je w tekście.

Nie wiadomo, kto pisał suplikę. Mógł to być człowiek nie z Księżomieszy, lecz z najbliższej okolicy, może ze dworu w Dzierzkowicach lub z Urzędowa. Przypuszczam, że był to pisarz miejski urzędowski. Mieszczanie urzędowscy także wiele ucierpieli od wojewody sandomierskiego, jak wynika z pism znajdujących się razem z supliką w teczce 889 w Bibliotece im. Łopacińskiego. Fakty dialektyczne zawarte

w tekście supliki charakteryzowały prawdopodobnie obszar całego starostwa urzędowskiego. Przyszłe badania gwar tego obszaru pokażą, które z tych cech dotrwały do dzisiaj¹².

P R Z Y P I S Y

¹ W sąsiedniej Grabówce zanotowałem *Księzomiesz*, gen. *Księzomięszy*, z mazurzeniem i ścieśnioną ustną artykulacją samogłoski *e*. Formy *Księzomierz*, *-a* nikt w okolicy nie używa. Nazwa o etymologii niejasnej.

² Zob. mój artykuł *XVIII-wieczne teksty z Lubelskiego*. „Roczniki Humanistyczne” 17:1969 z. 4 s. 153-162.

³ W Słowniku Lindego s. v. *szyć*: „Na statkach, szycie, bale poboczne, z których się boki statku składają”.

⁴ *drugi* 'ktoś inny'.

⁵ Spójnik *i* oznaczany jest w tekście literą *y* zgodnie z tradycją.

⁶ Połączenie *chi* jest notowane nie tylko w tekście supliki. W rękopisach zawartych w teczce 749 jest „Rewizya obory Dzierzkowskiej y innego Drobu Folwarcznego uczyniona die 14 Augusti 1718”, a w niej zapisy: *Byczek Czerwony od Wisniochi*, *Iałowka graniasta od Płowuchi graniastey*, *Ciołek biedrzasty z pod ... biedrzychi*, *Ciołek od Wisniochi Wrszędowskiej i Iałowka biedrzasta od Piętochi*.

⁷ Z. K l e m e n s i e w i c z, T. L e h r-S p ł a w i ń s k i, S. U r b a ń c z y k. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 1955 s. 317.

⁸ W dokumencie wymienionym w przypisie 6 jest zapis: *Iałowka Czarna po Smolisie* (*ś* zamiast *sz*).

⁹ Zob. mapę 368 w *Małym atlasie gwar polskich* t. 8.

¹⁰ Końcówka *-e* w gen. sing. tego typu rzeczowników „w XVIII [wieku] zwolna ustępuje, a w wieku XVII trafia się jeszcze jako archaizm” (K l e m e n s i e w i c z, L e h r-S p ł a w i ń s k i, U r b a ń c z y k, jw. s. 288).

¹¹ Zob. przypis 12.

¹² W roku 1966 na zlecenie Urzędu Rady Ministrów badałem nazwy obiektów fizjograficznych w powiecie kraśnickim i mam z Księżomiesz y i okolic trochę materiału. Zanotowałem tam ścieśnione *a* i *e* (*Kurzo Wola*, *chliw* itp.), ścieśnione *e* i *o* przed spółgłoskami nosowymi (*tyń dum*, ale *przed dumem*, *pod Vygunem* z *-em*), wąską artykulację ustną samogłosek nosowych (*pińć*, *gymboko*, ale *te droge* oraz *ksiundz*, *Dumbrowa* i *Pod Kolejku* obok *Pod Kolejkom*), zanikające mazurzenie, *do lassu* i *pod lassem*, *šyklirz* itp. Materiał ten uzyskałem od ludzi młodych lub w średnim wieku, nie można więc użyć bez zastrzeżeń do opisu gwary. Konieczne są dokładniejsze badania na tym terenie, zwłaszcza że gwary wsi położonych wzdłuż traktu Kraśnik-Annopol różnią się znacznie, jak zdołałem stwierdzić, od gwar na południu i północy od tego traktu.

EIN DIALEKTISIERTER TEXT AUS KSIĘŻOMIĘSZ (EHM. KREIS KRAŚNIK)
 AUS DEM 18. JAHRHUNDERT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Autor stellt hier den Text einer Bauernsupplik aus dem Dorf Księżomiesz (echem. Kreis Kraśnik) vor, die 1744 wahrscheinlich an den Starost von Urzędów gerichtet war, und bespricht die folgenden Dialektismen, die in diesem Text vorkommen: 1) *-my* in der Endung des Instrumentals im Singular in den Aufzeichnungen *wołmy, nad nami smierowanymy ludzmy, za niemy* und *nad namy*; 2) *chi* in *chiba*; 3) *sz* in *Oycowie naszzy*; 4) Spuren der Masurierung (übergenaues Ersetzen von *s* durch *sz*, z.B. in *sztyszeli*, sowie *ż*, *sz* und *sz* durch *ź*, *ś* und *ć* in *osięni się, pańciszna, ślachedciszna*); 5) *ź* in *zielaza*; 6) *wyśdzie* und *prysdzie*; 7) die Endung *-m* in der 1. Person Plural Gegenwart in *nie możym* und *musim*; 8) die Änderung von *e* zu *y* vor dem Nasalkonsonanten in *nie możym*; 9) die Vergangenheit vom Typ *wniwecz zesmy się poobracali* (mit der Partikel *że-*) und vom Typ *my satraciłi*; 10) die Endung *-e* im Genitiv Singular weiblicher weichtematischer Substantive in der Aufzeichnung *s kuznie*. Diese Dialektismen charakterisierten wahrscheinlich die ganze Starostei Urzędów (die königliche Stadt Urzędów und die Dörfer Dzierzkowice und Księżomiesz mit Vorwerken). Notwendig ist die Untersuchung der heutigen Mundarten der längs des Trakts Kraśnik - Annapol gelegenen Dörfer; sie unterscheiden sich von den nördlich und südlich dieses Trakts auftretenden Mundarten.